

fukaJ, Ostatni dzień ostatniego lata

Siedzę sobie w oknie z papierosem w mordzie
I podziwiam jak ostatni raz zachodzi słońce tego lata
Ostatniego lata, warto dodać, bo nie będzie więcej
To jest śmieszne przecież
Bo przyjdą następne a potem kolejne

Ale to już nie ta sama sprawa
Kiedy w sierpniu ta sama reklama
Back to school cię już w ogóle nie przeraża
Inny ból czujesz zupełnie
Kiedyś się tego bałeś
A teraz chciałeś kupić sobie te je*ane pędzle

Ale dziś mogę się bawić
Dziś jeszcze mogę być dzieckiem
Dziś możemy jeszcze marzyć
Więc chodź do mnie i zaśpiewaj refren

Ostatni raz pali się ognisko
Jak zgaśnie, to poleję czystą
Ja poleję czystą nam
Trzysta gram, dziś spal to sam
Ostatni raz pali się ognisko
Więc baw się, skacz
I baw się, tańcz, hej hej

Leże se na trawie i myślę jak mi minął czas
Ostatnie wakacje, ostatnie jakie w życiu mam
Ale cicho tam, dziś wi-wina smak mi wybrał
Proszę chwilo trwaj, spalę kilogram
Siły brakło, ale ziomal skończył
Nie mów mi, że jestem już ku*wa dorosły

Chcę przeżyć jeszcze raz
Jeszcze raz jak
Całowałem cię całą skąpaną słońcem
Jeszcze raz jak
Pływałem dzień cały nad jeziorem
Jeszcze raz jak
Upiłem wszystkich znajomych w trupa
Jeszcze raz jak
Grałem w kosza
Pull-up, trója, tak jak Kevin Duran
Przerwa
Palę palę palę palę palę szluga
Czekaj
Teraz wóda, wóda, wóda, wóda, wóra

Gdy zamykam oczy to jest jedyne co widzę
Wiem, że jestem dorosły, ale nie chcę o tym słyszeć
To ostatni raz kiedy wakacje mam
Więc ja idę się napić, a ty śpiewaj refren sam

Ostatni raz pali się ognisko
Jak zgaśnie, to poleję czystą
Ja poleję czystą nam
Trzysta gram, dziś spal to sam
Ostatni raz pali się ognisko
Więc baw się, skacz
I baw się, tańcz, hej hej